

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inscrypcja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Księstwa Naddunajskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że *Dr. Roscislaw Pigtkiewicz*, mianowany dekretem wysokiego c. k. ministerium sprawiedliwości *notaryuszem* w obrębie zloczowskiego sądu obwodowego z siedzibą w *Zloczowie*, złożył przepisana przysięgę w tutejszym wyższym sądzie krajowym. Lwów, 25. października 1859.

Jm. Antoni Burzyński, rz. kat. pleban w Wyszatyczach, w obwodzie przemyskim, przyczynił się do rozpisanej dostawy koni dla c. k. armii bezpłatnem ofiarowaniem lekkiego konia pociągowego; co się niniejszem podaje do wiadomości. Lwów, 26. paźdz. 1859.

Sprawy krajowe.

(Plac Schillera. — Nowiny dworu. — Uczniowie w szkołach weneckich.)

Wiedeń, 28. paźdz. Jego c. k. apostolska Mość raczył wydać do c. k. ministra policyi następujące najwyższe pismo własnoręczne:

„Kochany baronie Thierry! Poleciłem przynależnym urzędowi nadwornym, dać do dyspozycyi komitetowi, który się tu zawiązał, aby dnia 10. b. m. obchodzić pamiątkę na cześć Fryderyka Schillera, ređutową salę na muzyczno-deklamatoryczną akademię, a w nadwornym teatrze w burgu zadysponować stosowne przedstawienie, z którego dochód należy obrócić na fundacyę Schillera.

Postanawiam oraz, aby wola przestrzeżę, która według przyjętego planu rozszerzenia miasta będzie otaczać mający się wybudować nowy teatr nadworny, otrzymała po wieczne czasy nazwę „Plac Schillera.“

Zawiadamiam Cię o tych Moich rozpprządzeniach, aby dalsze w tej mierze wydać rozkazy. Wiedeń, 24. paźdz. 1859.

Franciszek Józef, m. p.“

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył udzielać wczoraj wiele audyencyi, a potem przydywał na konferencyi ministrów, na której znajdowali się także Arcyksiążęta Wilhelm i Rainer.

— Ich cesarzewiczowskie Moście najdostojniejsza Arcyksiężna Zofia i najdostojniejszy Arcyksiążę Ludwik Józef stanęli 25. b. m. o 8½ godzinie wieczór z powrotem z Ischl w dworcu kolei żelaznej w Penzing, i udali się do cesarskiego letniego pałacu w Schönbrun.

— C. k. ministerium wyznań religijnych i oświecenia postanowiło dekretem z 26. paźdz. 1859, ażeby do publicznych gimnazjów w prowincyach weneckich, równie jak do rządowego gimnazjum w Mantuy, zacząwszy od rozpoczynającego się szkolnego roku 1859-60, aż do dalszych rozkazów, przypuszczano tylko takich studentów jako uczniów publicznych albo zapisywano jako uczniów prywatnych, którzy w tych prowincyach mają prawne swe pomieszkanie.

Hiszpania.

(Radość z wypowiedzianej wojny Marokanom.)

Madryt, 23. października. *Corespondencja* zapowiada, że wojska przeznaczone na wyprawę do Afryki, będą zapewne już w przyszłym tygodniu zupełnie zorganizowane. Około tego czasu nastąpić ma także i odjazd generała O'Donnella. Potąd niesłychać nic jeszcze o przybyciu do Hiszpanii konzula hiszpańskiego z Tangeru.

Przygotowania do wojny w Maroko idą spieszenie, a na półwyspie panuje z tego powodu wielka radość. Dziennik *Iberia* donosi, jako dnia tego, z którym upływał termin do wypowiedzenia wojny, widać było takie wzruszenie umysłów, że znaczna liczba mieszkańców czekała u okien do rana, by usłyszeć tych 21 wystrzałów działowych, które miały być zapowiedzią rozpoczynającej się wojny. Zebrało się już i towarzystwo dam z miast rozmaitych dla dostarczenia szarpji i bandażów. — W Maladze kazał rząd przygotować znaczną liczbę drabin do szturm.

Anglia.

(Głosy Anglii w sprawie marokańskiej. — Kwarantany ogłoszone w Portugalii i Neapolu. — Odkrycie w Australii. — Stosunki z Japonią.)

Londyn, 25. paźdz. Artykuł gazety *Times*, który nadesłano telegrafem, opiewa: „Jeżeliby, mówi ta gazeta, pomimo rady danej przez Anglię nowemu władcy marokańskiemu wybuchła wojna, jak się zewszecmiar na to zanosi, tedy sądzi, że ani Anglia, ani jakiejkolwiek inne mocarstwo nie ma prawa sprzeciwić się temu albo mieszać się do tego.“

Co do stosunku Francyi w tem zajściu wyraża *Times* to przekonanie, że Cesarz Francuzów będzie zachowywać umiarkowaną i mądrą politykę, i że nie może być w jego planie targnąć się na niezawisłość Maroku i przyłączyć jego terytoryum do Algierji.

Z drugiej strony nie upatruje *Times* żadnego niebezpieczeństwa ani dla Europy, ani w szczególności dla posiadłości Anglii w zyczeniu Hiszpanii powiększyć okrąg Ceuty. Przeciwnie zdanie nazywa nawet niedorzecznem przypuszczeniem i kończy temi słowy:

„Możemy się na to spuścić, że po jakimkolwiek tak zwanem zwycięstwem, albo po zbombardowaniu jakiego maurytańskiego portu, sprawa ta zostanie załatwioną. Jeżeli się zaś wmieszamy, pociągnie to za sobą tylko ten skutek, że sprawie tej nadamy ważność, jaka jej nie przynależy.“

Daily News jednak i *Morning Herald* wyrażają jawnie swe obawy o interesa Anglii na śródziemnym morzu.

— Portugalski rząd oznajmił angielskiemu gabinetowi urzędowo, że porty Rotterdamu i Sztokholmu z wszystkimi innymi szwedzkimi i holenderskimi portami uznane są za zarażone cholera, zaś Sierra Leone jako dotknięta żółta febra. Równocześnie nadeszło z Neapola doniesienie urzędowe, że okręta przybywające z Syryi, nie są przypuszczane, że okręta z europejskiej Turcyi odbywać muszą czternastodniową, okręta z Szwecyi i Norwegii dziesięciodniową, a okręta z portu Tampico i rzeki Panuko, gdzie żółta panuje febra, także dziesięciodniową kwarantana, oraz że okrętom z innych meksykańskich portów niedozwalają wcale zawijać do portu. W Rodusie nareszcie podpadają odtąd czternastodniowej kwarantanie wszystkie z syryjskiego wybrzeża między Jafą a Mersiną przybywające okręta.

— W znanym już artykule, w którym *Times* upatruje pewien związek między wypadkiem na rzece Pejho a objawiającą się niechęcią Japonów, stoi dalej:

„Niktórzy nie mogą pojąć, że Japonowie teraz usiłują wywinąć się zrzecnie od traktatu zawartego z taką łatwością. Widzą, że są zmuszeni, przypuszczać nasze okręta do portów teraz otwartych, ale regulują cenę, po której sprzedają swoje wyroby, i wartość w której przyjmują nasze pieniądze. Przybywszy do Japonii postrześliśmy, że różnica w wartości obudwa szlachetnych kruszców o wiele jest niższą niż w Europie a ci co mieli przy sobie wiele dolarów odnieśli nadzwyczajne korzyści, gdyż wymieniali je na złoto. Większe przedsiębiorstwa tego rodzaju jednak tem były utrudzane, że ustawy Japonii wzbraniają wywozu złota i srebra. Japonowie zapewne odkryli, że przy wymianie tego rodzaju bywali oszukiwani, a nasi kupcy byli niecierpliwi i niechcieli czekać terminu przepisane go traktatem, a to wywołało pewne rozjątrzenie. Nakoniec nadeszła smutna do zadziwienia wieść, że niezwykłeni barbarzyńcy ponieśli klęskę właśnie na przeciwko wybrzeży Japonii. Japonowie nauczywszy się od europejskich kupców jak można zyskiwać lub tracić przy wymianie pieniędzy, korzystali z tego i zaprowadzili w handlu na zewnątrz osobną walutę, zmuszając zagranicznego kupca mieć swoje srebrne dolary za monetę bardzo małej wewnętrznej wartości. Na to oburza się i układa w tej mierze Mr. Rutherford Alcock na próżno, i powstają głosy, że traktat z Japonią stał się tylko igraszką. Przyznajemy, że nie pojmujemy znaczenia tej skargi. Główne artykuły, które tymczasowo spodziewamy się wywozić z Japonii, są: miedź i jedwab, a jeżeli te artykuły nie możemy opłacić angielskimi towarami fabrycznymi, natenczas zawiązanie stosunków z Japonią nieprzyniosło nam żadnych handlowych korzyści. Płacąc zaś wyrobami angielskich towarów, wówczas nie wiele zależy na japońskiej walucie. W żadnym jednak razie nie jest na czasie powstawać na to tu albo w Jeddo. Przyszłość Anglii w tej stronie świata jest posępną. Zyskaliśmy nasz traktat odgłosem naszego zwycięstwa na rzece Pejho; a zachwialiśmy go późniejszą klęską naszą na tych samych wodach. Gdy znów odzyskamy nasz wpływ, otworzą się porty, władze w Jeddo

będą potulniejsze a Mr. Alcock osiągnie wszystko czego zażąda. Ale klucz do tego wszystkiego jest w Pekinie.“

Adelaide, 19. sierpnia. *Hamb. Korresp.* pisze: P. Stuart jak wiadomo odkrył temi czasy nadzwyczaj bogatą krainę w północno-zachodniej części kolonii; kolonialny parlament wczwał z tego powodu gubernatora, ażeby do budżetu bieżącego roku doliczył 1000 funt. szterl. jako premium dla zachęcenia do wyprawy w zamiarze dalszego odkrycia a właściwie jako nagrodę dla pierwszego Europejczyka, który w prost przez stały ład dostanie się do północnego wybrzeża. Gubernator będąc zawsze za podrózami tego rodzaju, nie tylko że chętnie przyjął wezwanie, ale jeszcze kwotę podwyższył na 2000 funt. szterl., i kilka towarzystw gotuje się już do podróży. Według raportu p. Stuarta odkrył on wielką, ku północno-wschodniej stronie głęboką i na kilku miejscach 3 angielskie mile szeroką rzekę, która jak sądzi, skręca dalej swój bieg na stronę północno-zachodnią i wpada do zatoki Carpentaria albo do zatoki Cambridge. Nie byłoby niepodobnem, że pomieniony strumień jest właśnie rzeką Wiktorya, która wpływa do zatoki Cambridge. Tymczasem pp. Cambers, Stuart i Fincke ofiarowali się, rozwiązać to geograficzne zadanie, za zaliczkę 1000 funt. szt. i późniejsze wynagrodzenie w kwocie 5000 funt. szterl.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Depesze jenerała Martimpvey. — Wyprawa chińska. — Deputacja kanału Suezkiego na audyencyi u Cesarza. — Nieprzyjazne kroki na pograniczu marokańskim.)

Paryż, 25. października. Hrabia Montemolin jest teraz w Paryżu i przyjmuje swoich stronników w hotelu du Rhin.

— Cesarz wyprawił pana Roussell, wyższego oficera marynarki, do Abysynii z upominkami dla króla Teodora.

— Pan Froidefond, konsul w Para, mianowany został konsulem francuskim w Adryanopolu.

— Wiktor Foucher, radca przy trybunale kasacyjnym w Paryżu i członek rady legii honorowej, złożył tę drugą godność.

— Były jenerałny prokurator w Dijonie, terażniejszy radca trybunału sądowego w Paryżu, p. Mongis, ogłosił niedawno w „Revue Européenne“ wielką odę na cześć Napoleona III.

— Najnowsze wiadomości o wyprawie francuskiej przeciw Marokowi podają dwie depesze jenerała Montimpveya, ogłoszone w dzienniku *Algerie Nouvelle* z 20. października. Oto treść tych depeszy:

1. Tlemcen, 12. października.

Jenerał naczelny do jenerałów dywizyi.

Stałem tu wczoraj. Jenerał Esterbazy uwiadamia mnie o postępie redut nad rzeką Riss; zapasy tamtejsze będą już do 20go uzupełnione. Jenerał Durrien był 9go w Rax-el-Ain, w krainie Beni Matharetów, dążąc ku Mahii; za przybyciem do tego punktu miał cofnąć się na Sebdu, by w stosownej chwili rozpocząć dalszą ekspedycję. Beni-Snassy pokazywali się kilkakrotnie nad rzeką Riss w swoich górach. Dnia 15go będę w Maghuiu, 16go w Nemours, a 17go z korpusem ekspedycyjnym nad rzeką Riss.

2. Tlemcen, 13. paźdz. 5. godz.

Jutro odjeżdżam do Maghuiu i Nemours, gdzie stanę 16go; dnia 18go potężają się obie dywizye piechoty nad rzeką Riss, gdzie ja sam przybędę tego samego dnia a kawalerya nazajutrz. Jak tylko będziemy już mieli żywność, ambulanse i pociągi, zamyslam wyruszyć niezwłocznie ku równinie Tryta. Nasza kraina spokojniejsza teraz. W prawdzie plemiona górskie stoją jeszcze pod bronią; ale mimo to stara się Kaid z Mehdy i Szeik Beni-Suassów zawiązać układy, powołując się na przyjaźń z swymi Sultanami i na szanowanie granic, które niedawno sami naruszyli. Kazałem ich postów odprawić bez odpowiedzi.“

— Kilku oficerów wyjechało z rozkazu rządu do Londynu porozumieć się z angielskimi władzami wojskowymi względem bliższych szczegółów chińskiej wyprawy. Francya, jak słyhać, dostawia 10.000 żołnierza. Prócz jenerała Wimpffen zaproponował minister wojny jenerałów dywizyi: Trochu i Paté, ażeby jednemu z nich poruczono naczelną komendę.

— Liczą już 39 pasterskich listów, które biskupi we Francyi w sprawie papieskiej wydali.

— Prezydent cesarskiego trybunału w Orleanie, Dubois, i jenerałny prokurator trybunału w Dijon, Lenormant, złożyli dnia 22. b. m. w obecności Cesarza przysięgę na konstytucyę.

— Izba zaskarżenia odesłała dnia 21. b. m. Leonię Chereau za wykradzenie dziecka pod sądy asysów Sekwany, gdzie w pierwszej połowie listopada przyjdzie proces pod obrady.

— P. Empis, dyrektor teatru Français, otrzymał dziś dymisyę. Jego następcą jest Eduard Thierry, feletonista Monitora i dziennika *Pays*.

— Stu wychodźców z Luxemburgu odplynęło w Hawre do Ameryki.

— Urzędowy buletyn Algieryi ogłasza dekret, według którego stosunki protestanckiego wyznania zostaną reorganizowane.

— *Constitutionnel* pisze: Dzisiaj (24. października) przyjmował Cesarz radę administracyjną towarzystwa kanału w Suezie. W liczbie członków jej znajdował się p. Ferdynand Lesseps, pan Elié Beaumont, sekretarz akademii umiejętności, p. Jomard, prezydent towarzystwa geograficznego i członek instytutu, książę Albufera, deputowany Randoing, budowniczy okrętów Arman z Bordeaux i kilku innych administratorów z prowincyi. Cesarz przyjął depu-

tacyę tę bardzo łaskawie i zyczliwie. — Francuskie wojska okupacyjne wrócić mają jak słyhać z marszałkiem Vaillant do Francyi, a we Włoszech pozostanie tylko dywizya d'Autremarre i kilka odrębnych oddziałów. — Sesa ciała prawodawczego rozpocznie się w pierwszych dni grudnia.

— Z Marsylii telegrafują pod dniem 24. b. m.: „Według wiadomości z Maroko z 17. b. m. odplynął jenerał Martimpvey w tym dniu z Nemours i udał się do wielkiego obozu pod Kifs, który gościncami i telegrafem połączony jest z portem Nemours. Wojsko jest gotowe do walki. Według listów, które otrzymano od osadników, spodziewają się oni, że spieszny nastąpi odwet za morderstwa popełnione na robotnikach a nawet na dzieciach, że rząd francuski zażąda wynagrodzenia za popełnione przez Marokanów napady i rozboje, i że wytknięcie granicy nada kolonistom niejakię bezpieczenstwo. Kolumna jenerała Durrien, która pozostała w Sebdu, ażeby się zaprowiantować, donosi, że Francuzów, zabranych dnia 21. sierpnia w niewolę, spalili żywcem Marokanie.“

Włochy.

(Pożyczka piemoncka. — Domyslane zmiany w ministerstwie sardyńskim. — Pułk Zuawów do Algieryi. — Dekret rewolucyjny po rządu w Toskanii. — Zjednoczenie wojsk toskańskich z sardyńskimi. — Rozruchy w Palermo.)

Piemont. Urzędowa *Gazz. Piemontese* zawiera królewski dekret, który upoważnia ministra finansów zaciągnąć pożyczkę w kwocie sto milionów lire za pomocą wydania odpowiedniej liczby obligacyi. Roczne umarżanie tej pożyczki nie może wynosić nad 1proc. imiennej wartości. Minister finansów ma w swoim czasie złożyć parlamentowi sprawę z zaciągnięcia tej pożyczki.

— *Patriota* zapowiada, że Cavour niezadługo powróci znnowa do ministerium; zrobi mu miejsce jenerał Dabormida, którego funkcyę skończyła się podpisaniem Zuryjskiego traktatu.

Medyolan, 18. października. *Eco della Borsa di Milano* donosi o odejściu trzeciego pułku Zuawów do Algieryi. Ten pułk bardzo odznaczył się w potyczce pod Palestro; teraz wysłany został z Medyolanu do Genuy, gdzie przybył oddzielnemi kolumnami. Pierwsza i druga kolumna niezwłocznie odplynęły francuskimi fregatami.

Toskania. *Monitore Toscano* zawiera następujący dekret rewolucyjnego rządu:

Za rządów Jego Mości króla Wiktora Emanuela dekretuje rząd Toskanii:

„Ze względu, że korporacye i funkcye państwa tak jak w innych prowincyach królestwa Wiktora Emanuela zaszczycone są tytułem królewskim, i na moey statutu muszą okazać swą zawisłość od naczelnika państwa,

będą nosić wojska, wszystkie korporacye polityczne i wszystkie funkcye państwa tytuł „królewski.“

Wszyscy ministrowie mają czuwać nad wykonaniem tego dekretu.“

— Rewolucyjne ministerium wojny ogłosiło w rozkazie dziennym, że zamiarem jest przeprowadzić powoli zmianę się toskańskiego wojska z piemonckiem. Dodaje także, że temi środkami przychyła się stanowc zo do życzeń za annexacyą

Neapol. Do Wiednia nadeszła dzisiaj wiadomość, że w pobliżu Palermo zaszedł rozruch rewolucyjny, który jednak sam lud wkrótce przytłumił. Przy odejściu depeszy była zupełnie przywrócona spokojność.

Niemce.

(Zjazd monarchów w Wroclawiu. — Przejazd Cesarza Alexandra. — Wiadomości bieżące.)

Dnia 24go października odbyła się we Wroclawiu świetna parada cesarska przygotowana już od kilku dni. Książę Rejent przywoził osobiście pochodowi w obec J. M. Cesarza rosyjskiego, a to w asystencyi adjutantów skrzydłowych i oficerów służbowych. W dalszej kolei następował komendant korpusu gwardyi, książę August Wirtemberski, tudzież komendanci innych pułków obecnych. Po przedefilowaniu piechoty wyruszył J. M. Cesarz na czele swego 3go pułku piechoty i przedstawił go księciu Rejentowi.

Po paradzie oglądał J. M. Cesarz różne osobliwości miasta, a następnie odwiedził W. księcia Sasko-Wajmarskiego, z kąd po krótkim pobycie wrócił na zamek królewski.

O godzinie 5 była suta uczta u księcia Rejenta dla 150 osób, a po obiedzie zebranie, przyczem J. M. Cesarzowi mieli zaszczyt przedstawić się obecni kawalerowie orderu św. Jerzego, wszyscy weteranie z czasów wojennych. Wieczorem zwiedził J. M. Cesarz, dwór i świta teatr, z kąd o godzinie 9tej udali się najdostojniejsi Państwo wprost do centralnego dworca kolei żelaznej. — Miezkauce tych części miasta, któredy J. M. przyjeżdżał z powrotem, oświetlili swoje pomieszkania. Również oświetlono rzesisto plac przed dworcem kolei żelaznej, a zabudowanie ozdobiło choregwiami. Przed dworcem zebrały się liczne tłumy witając radośnemi okrzykami J. M. Cesarza i księcia Rejenta w chwili, gdy w towarzystwie innych książąt przybyli około 9 godziny do dworca. Dostojni krewni zabawiwszy z półgodziny ze sobą we dworcu, pożegnali się jak najserdeczniej, a o pół do dziesiątej wyruszył pociąg, który odwieźć miał J. M. Cesarza do Warszawy.

Wroclaw, 25go października. O powrocie J. M. Cesarza rosyjskiego do Warszawy pisze *Bresl. Ztg.*: Pociąg osobny zastał wszędzie dworce oświetlone, zatrzymał się nieco w Loewen i Ko-

sel, a o godzinie 1szej stanął w Katkowicach, gdzie na powitanie J. M. Cesarza zebrała się dyrekcja warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej razem z prezydentem rady administracyjnej tego towarzystwa. O godzinie 1 $\frac{1}{4}$ wyruszył pociąg w dalszą podróż z Katkowic, a o pół do drugiej przebył już szczęśliwie granicę rosyjską.

— Jego królówic. Mość Książę Rejent powrócił wczoraj (25. października) w pożądanym zdrowiu do Berlina.

Baden. Pismo rządowe przestrzega według H. N. urzędników od przystępowania do programu Eisenachskiego.

Księstwa Nadmojskie.

(Rozporządzenia księcia Miłosza. — Szczegóły wypadków burzliwych.)

Bukareszt, 14. października. O wypadkach w sali Bossel'a powzięto teraz i te jeszcze szczegóły: Już około południa poprylepiano w mieście plakaty bezimiennie z tem wezwaniem, by mieszkańcy zgromadzili się w sali Bossel'a i podpisali petycję walną do księcia, by stosownie do dawniejszego przyrzeczenia otrzymać całkiem wolną prasę. Wieczorem zgromadziło się 200 do 300 osób, obrady szły żywo a nawet burzliwie, gdy w tem przybył prefekt policyi do sali i wezwał zgromadzenie do ustąpienia z sali. Równocześnie przytrzymali żandarmi p. Oreszeanu, którego wyrokiem sądu skazano na areszt jednomiczny. W tej chwili weszli do sali także pompiery i żandarmy z pałaszem w rękę i zaczęli okładać obecnych płazem lub kolbą. Zgromadzeni uciekli z sali, a na ich widok wszczęły tłumy na ulicy zgiełk i wrzawę. W sali przytrzymano pp. Oreszeanu, Dymitra Stinezu, Markowicza i kilku innych. Najwięcej jednak ucierpiał przy tem właściciel pomieszczenia p. Bossel. Żołnierze poszturkali go mocno, a oprócz tego petluczono mu kilka wielkich zwierciadeł i zniszczono sprzęty. Aresztowano niektórych także i nazajutrz, a między innymi i p. Rosetti. Następnie wydała tutejsza prefektura obwieszczenie tej treści, że zakazane jest wszelkie zgromadzenie osób prywatnych dla rozprawiania o przedmiotach politycznych, i że przekraczających ten zakaz czeka kara surowa.

Belgrad, 20go października. Ogłoszono tu ukaz, według którego na uchwaloną przez senat propozycję Skupczyny ksiądz przyzwala, by dodatek do konstytuującego aktu senatu z 5go maja 1858 jako niezgadujący się z prawem wewnętrznego niezawisłości kraju i z zasadą równości w obec prawa, utracił prawomocne swe znaczenie. Książę wydał dalej rozporządzenie do ministra finansów, jako uważa to za rzecz pożyteczną odnowić z powodu często wydarzającego się braku najpotrzebniejszej żywności, a wynikającego z niewiadomości lub nieopatrzności i ociężałości włościan — ustawę rolniczą z roku 1837, według której zwierzchności mają nad tem czuwać, by włościanie w czasie należytych i z wszelką pilnością pola swe uprawiali. A pokąd nie będą postanowieni po wszystkich miejscach nadzorca ekonomiczni, mają tymczasowo zwierzchności policyjne obowiązki tychże nadzorców dopełniać. Ta uwagi godna ustawa rolnicza zawiera 13 paragrafów, a treść jej jest taka: Każdy ekonom obowiązany jest czuwać nad tem, by każdy włościanin żonaty na niwie przysaalej posiał oziminę, a to w takim stosunku: po trzech pługach pszenicę, po jednym pługu żyto, a po dwóch jęczmień. Gdzie nie ma pola pod oziminę przydatnego, tam należy wysiać taką samą ilość jarzyny, jęczmienia, owsa, prosa itd.; dalej po trzech pługach kukurudzę, po jednym zasadzić kartofle (mianowicie obowiązani są do tego zamożniejsi, a ubożsi na niwie jednym pługiem tylko przez pół dnia zoranej); oprócz tego powinien każdy bez wyjątku wysiać prosa na niwie zoranej jednym pługiem. Kto według tego oznaczenia pola swego nie uprawi, podlegać będzie karze, i musi dostać dodatkowo; kto więcej zasieje i zasadzi, ten otrzyma pochwałę, a komu gruntów na to nie wystarczy, tedy ma uprawić należycie te niwy, jakie posiada. Kto wiele pól posiada, a przy tem i środki do uprawy, tego powini ekonomowie i wójt z przysiężnymi znieść do większego wysiewu. Oziminę należy zasieć do św. Michała, a jarzynę do połowy kwietnia, kukurudzę zasadzić do św. Mikołaja (połowy maja), prosa do połowy czerwca. Kto przepisu tego nie zachowa, ulegać będzie karze.

A z y a.

(Powrót Szacha perskiego z Aderbidżanu. — Doniesienia z Indyi.)

Tabryda, 21go września. Szach perski opuścił dziś Tabrydę, gdzie dla niego wyprawiano liczne festyny. Z rosyjskiej strony powitał go gubernator Erywanu, a ze strony tureckiej gubernator Basza z Erzerum, który jak najlepszego doznał przyjęcia, tak, że o dobrem porozumieniu Turcyi z Persyą ani wątpić nie można. Kazał znowu odbudować fortyfikacje miasta, zburzone w roku 1729 strasznym trzęsieniem ziemi. Lecz najważniejszym rozporządzeniem jest administracyjna reorganizacja całej prowincyi Aderbeidżanu, która geograficznie swem położeniem jest najważniejszą częścią kraju.

Indye wschodnie. Wiadomości z Bombaju z 27go września donoszą, że oprócz dwóch już wyznaczonych pułków europejskich mają być wyprawione do Chin także liczne wojska krajowe.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 28. października. Wczoraj przyjechała tu Królowa holenderska. — *Constitutionnel* spodziewa się, że kongres przy-

dzie do skutku pomimo zarzutów Anglii, i przedstawia konieczną potrzebę kongresu. Artykuł ten kończy się protestem przeciw mniemaniu, jakoby Francya rościła sobie protektorat.

Londyn, 27. października. *Morning Herald* żąda silnego oporu, jeśliby Hiszpania chciała zająć stale jakie terytorjum naprzeciw Gibraltaru. — Wczoraj rozbił się okręt australijski „Royal-charter“, naladowany złotem, i wiele ludzi utonęło przytem.

Turyń, 24. października. Na dzisiejszej radzie ministerjalnej otrzymała nowa ustawa gminna i prowincjonalna sankcyę królewską. Cały kraj ma dzielić się na 17 prowincyi i na powiaty; na czele prowincyi stoi gubernator z radcą rządowym, a powiaty podlegają intendantom. Prawo wyboru otrzyma każdy, kto płaci 5 lir. stałego podatku. Margrabiowie di Rosa i Villamarina mianowani są jak słyhać gubernatorami w Genuy i Cagliari. — Minister sprawiedliwości oznajmił biskupowi w Bergamo, ażeby odwołał swój list pasterski, gdyż w przeciwnym razie będzie oddalony z tej dycezyi.

Turyń, 26. października. Minister sprawiedliwości podał się do dymisyi dlatego, iż trybunał kasacyjny przeniesiony został do Medyolanu. — Na odbytem niedawno zgromadzeniu prywatnem postanowili deputowani doradzać rządowi stanowcze kroki w sprawie rządów rewolucyjnych w środkowych Włoszech.

Berlin, 27. października. *Preuss. Ztg.* pisze: Szczegóły ogłoszone w dziennikach o przyjęciu deputacyi toskańskiej u ministra spraw zagranicznych są po większej części niedokładne; przedewszystkiem oświadcza dziennik urzędowy, że minister nie przyjmował deputacyi z urzędu, ponieważ dwór pruski nie uznał terazniejszego rządu toskańskiego, zatem rozmowa była tylko prywatna i niewypada jej ogłaszać.

Drezno, 26. października. *Dresdner Journal* donosi: Austrya oświadczyła na ostatniem posiedzeniu sejmu związkowego, że powody, jakimi środkowe państwa popierają wniosek względem zreformowania wojennej ustawy związkowej, zgadzają się w głównych rzeczach z jej zdaniem.

Kassel, 26. października. Izba druga przyjęła wczoraj 21 głosami przeciw 15 wniosek Herrlein'a względem ułożenia adresu do Elektora o przywrócenie konstytucyi z roku 1831.

Madryt, 25go października. Rozszerzane tu pogłoski spokojne, po których można się spodziewać uniknięcia wojny, są całkiem bezasadne. Jenerałowie Tabala, Serrano i inni odjeżdżają dziś do Algeiras.

Algeiras, 26. października. Konsul hiszpański w Tangerze przyjechał tu z całym swoim tiórem.

Konstantynopol, 22. października. Sprawdza się mianowanie Mehemeta Kibrishi-Baszy wielkim wezyrem. Etem Basza powrócił tu z Odessy, a Muktar Basza z Alexandryi. Powstańcy w powiecie Trebigne już się poddali. Czernogórcy komisarze pogranicznicy musieli z powodu doznanej napaści usunąć się na krótki czas z nad granicy, lecz w tej chwili przywrócono już porządek. *Jour. de Const.* umieścił firman inwestytury dla księcia Kuzy.

Kalkuta, 22. września. Dla poskromienia zbuntowanych Wagurów w Kattyawarze wysłano z Bombaju 1500 zbrojnych. Rohilowie w Dekanie popełniają ciągle rozboje. Przeciw bandom zbrojnym w Indjach centralnych i niedobitkom oddziałów buntowniczych w Terraj zamierzają wysłać odpowiednią siłę zbrojną. Feroze Szach pojawił się pod Lullutpore. W Audzie spokojnie. Z liczby 300 więźniów zbiegłych z Mundlajzyru nie pochwycono jeszcze 150. W miejscie lorda Clyde mianowany być ma p. Hugh Rose komendantem naczelnym. Jenerała Prendergast w Madras złożono z urzędu.

Hongkong, 12go września. Poseł amerykański powrócił z Pekinu nie otrzymawszy ratyfikacyi traktatu, i ma to dopiero w Pechtang nastąpić. — Paropływ „Thebes“ najęty przez rząd francuski dla przewiezienia dezper admirałowi francuskiemu w Turonie, rozbił się u wybrzeży Hajnanu.

Nowy Jork, 15. października. Lyons nie żądał wprawdzie żadnych wyjaśnień, lecz nastawał na to, by własność angielska w S. Juan była zabezpieczona. Słyhać, że jenerał Cass nie chciał odwołać z tej wyspy wojsk amerykańskich.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. października.

Hotel rosyjski: PP. Grabianta Felix, z Rosyi. — Horodyski Rudolf, z Krogulca. — Jabłonowski Józ., z Dohego. — Walaushek Ant., c. k. pułk. i dyr. artyl. pol., z Krakowa. — Czarniecki Jan, c. k. podpor., ze Stanisławowa.

Hotel europejski: Malczewski Jul., z Skwarzawy.
Hotel Langa: Czetsch-Lindewald Karol, c. k. pułkownik, z Włoch. — Schmetten Jan, c. k. poruczn. i podpułk. i Praun Alojzy, c. k. podporucznik, z Więdnia.

Do domu prywatnego nr. 860 $\frac{1}{2}$: Szeptycki Ant., z Pohorylec.

Dnia 30. października.

Hotel rosyjski: Szydłowski Adolf i Szeliski Kaz., z Krakowa. — Paygert Stan., z Krzywienki.

Hotel europejski: Br. Romaszkan Mik., z Horodenti. — Morawski Roman, z Płotycy. — Malachowski Zygm., z Krakowa.

Zajazd Leszczyński: Mijakowski Abdon, adv. kraj., ze Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. października.

PP. Jabłonowski Józef, do Dohego. — Prawecki Eust., do Rożysk. — Pawlikowski Mieczysław, do Medyki. — Czarniecki Jan, c. k. podporucznik, do Stanisławowa.

Dnia 30 października.

Roesgen Kar., c. k. jen. maj., do Tarnopola. — Berezowski Henryk, do Wodnik. — Ochocki Kal., do Słowicy. — Łodyński Stan., do Milatyna. — Hr. Dzieduszycki Miecz., do Korniowa. — Osmiałowski Zeno, do Janczyna. — Małachowski Zygm., na Wołyn. — Kownacki Ant., do Kołodziejówki. — Grabianka Fel., do Krakowa. — Biliński Dom., do Czyżykowa. — Onyszkiewicz Adrian, do Żołczowa. — Matkowski Władz., c. k. podpor., do Nahorzec. — Czetsch Karol, c. k. pułkownik, do Stanisławowa. — Michalski Edward, c. k. poruczn., do Gródka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. października.

Pora	Barometr w mierze paryz. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.06	+ 7.2°	96.2	zachodni sl.	deszcz
2. god. po poł.	325.72	+ 4.5°	84.2	połn.-zach.	pochmurno
10. god. wiecz.	327.71	+ 4.0°	88.5	zachodni "	"

Ilłość deszczu 1.0066.

T E A T R.

Dziś dramat niem.: „Der Müller und sein Kind.“

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. października.

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 75.25 Z roku 1851 zera B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersji kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 70.20; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —. z roku 1854 za 100 zł. —. Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 2 1/4% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1 3/4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. **B. Krajów koronnych.** Obligacye indemnizacyjne: Niższej Au-

stryi po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Banatu Temeskiego, Krocasy i Sławonii —; Galicyi —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych krajów koronnych —; z klauzulą losowania w roku 1869 —. Lombardoweneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcyje. Banku narodowego sztuka 886 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 195.70; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50% wpłaty —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —; Lloyd w Tryescie po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wekslowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 107. —. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. Genua za 100 lirów piemonckich —. Hamburg za 100 marko banko —. Lipsk za 100 talarów —. Liworna za 100 lirów toskańskich —. Londyn za 10 funtów szterl. 124.75. Lugdun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Marsylia za 100 frank. —. Paryż za 100 fr. —. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow wołoskich —. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —. Wekslowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 96, dukaty ces. pełnej wagi. —, korony —, półkorony —.

Kurs lwowski.

Dnia 29. października

	gotówka		towarem	
	zł.	e.	zł.	e.
Dukat holenderski	5	82	5	88
Dukat cesarski	5	89	5	94
Półimperyal zł. rosyjski	10	7	10	24
Rubel s. srebrny rosyjski	1	91	1	96
Talar pruski	1	87	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	82	—	82	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne } kup nów	70	92	71	58
5% Pożyczka narodowa	74	78	75	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. października.

Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	67.—	67 25
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	75 30	75 50
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—	—
Metaliki po 5% za 100 zł.	70.20	70 40
„ 4 1/2% za 100 zł.	62 50	63.—
Przeznac. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	320.—	325.—
„ 1839 „ 100 „	115.50	116 —
„ 1854 „ 100 „	108.50	108 75
Renty Como po 42 lir. austr.	15.50	16.—

B. Krajów koronnych

Obligacye indenn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austrii	90.—	91.—
Węgier	71.—	72.—
Banatu Temeskiego, Krocasy i Sławonii	68 50	69.—
Galicyi	70 —	71.—
Bukowiny	67.—	67 50
Siedmiogrodu	67.50	68.—
innych krajów koronnych	82 —	92.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—	—

Akcyje.

Banku narodowego sztuka	887.—	889.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	197.—	197.20

pien. towar.

Niższo-austr. towarzystwa eskont. po 500 zł. mon. konw.	546.—	548.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1839 —	1840 —
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	265.50	266 —
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	169 50	170.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	131 50	132.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	123.50	124 50
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	420.—	422.—
Lloyd austr. w Tryescie po 500 „	235.—	240.—

Listy zastawne.

Banku narodowego dowego w mon. kon. 6letnie po 5% za 100 zł.	98 50	99.—
10 „ 5% „ 100 „	93.—	93.50
przeznaczone do losowania po 100 zł.	87.75	88.—
na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	100.—	—
Banku narodowego dowego w wal. austr. przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł.	83 75	84 —

pien. towar.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	95.25	95 50
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102 —	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	79.—	80 —
Salma 40 „ „	39.75	40 25
Paldego 40 „ „	35.25	35 75
Clarego 40 „ „	35.50	36 —
St. Genois 40 „ „	35.50	36.—
Windischgrätz 20 „ „	25.25	25 75
Waldsteina 20 „ „	25.50	26 —
Keglevicha 10 „ „	14.25	14 75

Na 3 miesiące.

Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	106 75	107.—
Frankfurt n. M., za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty	106.75	107.—
Hamburg za 100 marko banko 2 3/4%	93.50	94 —
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	124 50	124 75
Paryż, za 100 franków 3%	49.40	49 60

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze 5 zł.	93 cen.	5 zł. 95 cen
Korona	17 „	10 „ 17 „ 15 „
Napoleonor	9 „	94 „ 9 „ 96 „
Rosyjski imperyal	10 „	20 „ 10 „ 22 „

KRONIKA.

(Dar pieniężny dla ranionych żołnierzy.) Lwowski zegarmistrz p. Franciszek Engel ofiarował dla ranionych w ostatniej kampanii c. k. żołnierzy 6 zł. wal. austr.

(Pożar.) Zostawienie dzieci bez dozoru stało się znowu przyczyną nieszczęścia, które rodziców pozbawiło całego mienia. W Ostrowie, w obwodzie brzeżańskim, zalazły dzieci włościanina Semenka K. na dniu 21. z m. z siarnikami do szopy i chciały rozniecić ogień dla pieczenia kukurudzy. Z siarnika bryzgnęła iskra na leżącą w pobliżu słomę i wnet powstał pożar, który prócz szopy zniszczył także dom mieszkalny z wszystkimi budynkami gospodarskimi i cały zapas w zbożu.

— W Żalanowie, w obwodzie brzeżańskim, utopiła się na dniu 3. b. m. w stawie szesnastoletnia córka tamtejszego włościanina Petra K., a dopiero wtydzień później znaleziono jej ciało. Z zeznania rodziców i sąsiadów wypada wnosić, że odebrała sobie życie lękając się kary za kradzież kartofli na dworskim łanie.

(Ochrona ptactwa drobnego.) Arcybiskup z Bordeaux wspomniał w jednej ze swych alokucyi o znacznej szkodzie, jaką przynosi wytopianie dro-

bnego ptactwa rolnictwu i lasom, wzywając przy tem mieszkańców dycecezyi by to ptactwo ochraniać od zagłady.

(Zjawisko atmosferyczne.) W Paryżu obserwowano dnia 19. b. m. między 11. i 12. godziną przed południem godne uwagi zjawisko atmosferyczne. W powietrzu, a mianowicie po prawej stronie Sekwany, owiła mgła gruba, a niebo mocno pociemniało, jakby podczas zaćmienia słońca, tak że znaczną część sklepów musiano gazem oświetlić.

— Na posiedzeniu towarzystwa geograficznego w Berlinie przytoczono rozmaite spostrzeżenia nad latem ostatniem. Z porównania lat gorących w roku 1842, 1846 i 1857 okazało się, że stan temperatury średniej lata tegorocznego był wyższy niż lat dawniejszych. Lato tegoroczne było w ogóle bardziej gorące od lat wspomnianych, gdyż zwykłej spieki doznano nie tylko w miesiącu sierpniu, lecz także już i w połowie czerwca, a nawet i jeszcze większej. Najwyższa temperatura 26° 4 była wprawdzie nieco niższa niż w roku 1857, w którym stała na 27° 2; mimo to jednak przytrafiła się dwukrotnie, w lipca i sierpniu. Zresztą liczone w ciągu tegorocznego lata gorącego więcej dni słonecznych i więcej też dżdżystych niż w latach roku 1857, 1846 i 1842.